

Rafał Bednarczyk

Św. Stanisław Kostka a wizja wychowania młodzieży w nauczaniu prymasa Stefana Wyszyńskiego

humanistica 21 2, 77-96

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rafał Bednarczyk

Św. Stanisław Kostka a wizja wychowania młodzieży w nauczaniu prymasa Stefana Wyszyńskiego

St. Stanislaus Kostka and the vision of educating young people in the teaching of Primate Stefan Wyszyński

Abstrakt

Okres intensywnego rozwój kultu św. Stanisława Kostki przypadł na okres międzywojenny. Popularność tego Świętego wśród polskiej młodzieży posiadała duże znaczenie dla Prymasa S. Wyszyńskiego, który w latach 50-tych i 60-tych położył silny nacisk na organizację duszpasterstwa młodzieżowego w Polsce. Postać św. Stanisława miała inspirować młodych do podejmowania odważnych wyzwań, zgodnie z zawołaniem *do wyższych rzeczy zostałem stworzony*, a także do rozwijania w sobie cnót oraz zdrowej pobożności. Kulminacyjnym momentem dla promocji kultu św. Stanisława Kostki były obchody 400-lecia jego śmierci, które miały miejsce w Przasnyszu i Rostkowie w dniach 19 i 20 sierpnia 1967 r. Uczestniczący w nich Prymas Polski wraz z całym Episkopatem zaznaczył, iż czasy św. Stanisława też nie były łatwe, gdyż wielu odrzucało katolicyzm. Dlatego Święty z Rostkowa może być wzorem przywiązania do wyznawanej wiery, a przy tym, imponować młodym siłą fizyczną i duchową, czego dał dowód wędrując samotnie z Wiednia do Rzymu. Współcześnie nadal jest potrzeba odkrywania aktualności jego przesłania dla pedagogiki, aby pobudzać młodych do wybierania głębokich wartości, którym był wierny św. Stanisław Kostka.

Słowa kluczowe: św. Stanisław Kostka, kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski, duszpasterstwo młodzieży

Abstract

The period of an intensive development of the cult of Saint Stanislaus Kostka fell in the interwar period. The popularity of this Saint among Polish youth was very important to Primate S. Wyszyński, who in the 1950s and 1960s put a strong emphasis on the organi-

zation of Christian ministry to the youth in Poland. The main role of the figure of St Stanislaus was to inspire young people to take courageous challenges, according to the call *I was created to the higher things* and to develop virtues and healthy piety. The culminating moment for the promotion of St Stanislaus Kostka's cult was the celebration of the 400th anniversary of his death in Przasnysz and Rostkowo on 19 and 20 August 1967. The Primate of Poland attended the celebration. He pointed out, together with all the Episcopate, that the period of St Stanislaus had not been easy, because many people had rejected Catholicism. That is why, the Saint of Rostkowo can be a model of attachment to the faith, and, at the same time, impress the young physical and spiritual power, which was evidenced by his traveling alone from Vienna to Rome. Nowadays, there is still a need to discover the relevance of his message to pedagogy in order to inspire young people to discover the profound values of St. Stanislaus Kostka.

Key words: St. Stanislaus Kostka, cardinal Stefan Wyszyński, Primate of Poland, Christian ministry to the youth

W dniach 19 i 20 sierpnia br. minęło 50 lat od ogólnopolskich uroczystości upamiętniających 400-lecie śmierci św. Stanisława Kostki, jakie odbyły się w Przasnyszu i Rostkowie, w miejscu jego urodzin i dzieciństwa. Zgromadziły one według szacunków organizatorów rzeszę około 50 tys. pątników z kraju i z zagranicy. Przypadły one w rok po zakończeniu obchodów milenium chrztu Polski i były ważnym impulsem dla rozwoju duszpasterstwa młodzieży w Polsce dokonany przez Prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz polskich biskupów. On też był głównym inicjatorem zorganizowania ogólnopolskich uroczystości ku czci św. Stanisława z udziałem całego Episkopatu (Cegłowski: 2012, 2003), którym również osobiście przewodniczył. Była to pierwsza oficjalna wizyta Prymasa Tysiąclecia na ziemi przasnyskiej¹, stąd warto ten moment przywołać i dokonać na jego kanwie refleksji nad rolą Świętego z Rostkowa w prymasowskim przesłaniu wy-

¹ Ponownie Ksiądz Prymas gościł w Przasnyszu 30 listopada 1975 r. na rozpoczęcie peregrynacji Kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji płockiej. W roku 1977 miały miejsce w Przasnyszu uroczystości koronacyjne cudownego wizerunku Matki Boskiej Przasnyskiej, w których miał brać udział także Prymas S. Wyszyński, jednak na przeszkodzie temu stanęła jego choroba. Zgromadziło się wówczas w Przasnyszu około 40 tys. pątników. Zob. Gapiński 1977, s. 429-430; Ostrowska 2002, s. 44-45.

chowawczym skierowanym do polskiej młodzieży. Niniejsze opracowanie nie jest jedynie próbą przypomnienia tamtego wydarzenia, bardzo solidnie opracowanego już przez ks. Janusza Cegłowskiego we wzmiankowanym wcześniej artykule, ale ma posłużyć refleksji nad aktualnymi wyzwaniem w zakresie wychowania młodzieży oraz nad znaczeniem na tym polu sylwetki św. Stanisława Kostki.

1. Znaczenie kultu świętych w Kościele katolickim

Stosowanie nazwy święty do człowieka, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że świętość jest atrybutem Boga, przy bliższej analizie może być problematyczne. To określenie mogłoby sugerować, że dany człowiek posiada cechy doskonałości Bożej lub wręcz zostaje *ubóstwiony*. Taki kierunek myślenia sprawił, że protestantyzm odrzucił kult świętych, który pozostaje charakterystyczny dla Kościoła katolickiego oraz Kościoła prawosławnego. Znaczenie określenia święty należy przy tym wypadku interpretować jako stawanie się *osobą Bożą*, kimś oddanym Bogu, emanującym Bożym życiem, a zatem świętością.

Występujące w Biblii pojęcie *święci* było jeszcze szerzej rozumiane i odnoszone do żywych członków wspólnot chrześcijańskich (por. Rz 16, 2; 1 Kor 1, 2; Flp 1, 1). W tym sensie świętymi nazywano tych, którzy przyjmując wiarę w Chrystusa rezygnują z życia dla świata i wybierają życie dla Boga, stając się tym samym Jego własnością. W połowie I wieku nadeszły pierwsze, masowe prześladowania chrześcijan w różnych częściach Imperium Rzymskiego. W tych okolicznościach rodzi się wśród nich kult męczenników, którzy przyjmując śmierć za Chrystusa nie okazali się przegranymi, ale zwycięzcami potrafiącymi do końca dochować wierności Bogu. Gromadzący się przy ich grobach chrześcijanie prosili o to, aby i oni w chwili próby również potrafili pokonać swoje słabości i strach oraz złożyć świadectwo swej wiary. Dostrzegając, że zanoszone w ten sposób modlitwy okazują się owocne, zaczęto modlić się także w innych sprawach. W ten sposób od początku chrześcijaństwa ugruntowuje się ta praktyka, a miejsca pochówku męczenników zaczęły stawać się celami pielgrzymek. Wierzono bowiem, że święci przebywając blisko

samego Boga mogą tam wstawiać się i wypraszać dla wier-nych łaski potrzebne w ich codziennej drodze życia. Z czasem do kategorii świętych zaczęły być wliczane osoby, które mimo iż nie zginęły śmiercią męczeńską, to na to miano zasłużyły przez swoje heroiczne życie, zgodne z duchem rad ewangelicznych (Żądło: 2011, 436-438).

Kult świętych rozwinął się jeszcze bardziej w średniowieczu. Rosła tym samym potrzeba poznawania żywotów coraz liczniejszego grona świętych. Ponieważ w tamtym okresie dominował przekaz ustny, ich życiorysy bywały ubarwiane i obrastały tym samym w legendy. Jednakże przez to sami święci zaczęli urastać do rangi wzorców życia dla innych chrześcijan. Opisy dotyczące ich cnotliwego życia, głębokiej pobożności oraz heroicznej wierności Bogu zaczęły spełniać rolę wychowawczą. Poszczególni święci stawali się patronami różnych stanów i grup zawodowych, pełniąc przy tym rolę przykładów postępowania chrześcijańskiego. Hagiografia zaczęła tym samym spełniać funkcję przystępnej katechezy, w której, na bazie przemawiających historii życia konkretnych ludzi, były promowane określone ideały duchowe i wartości moralne. Prawdziwy rozkwit twórczości hagiograficznej nastąpił po Soborze Trydenckim (1545-1563). To miało wyróżniać katolików od protestantów uznających kult świętych za przejaw bałwochwalstwa. Czymś znamienym dla tamtej epoki jest fakt, iż jedną z najbardziej popularnych wówczas książek katolickich w Polsce były *Żywoty świętych starego i nowego zakonu* autorstwa ks. Piotra Skargi.

Współczesna teologia zdecydowanie pogłębiła spojrzenie na znaczenie osób świętych w Kościele w perspektywie chrystocentrycznej. W jej świetle święci to ci, którzy swoim życiem upodobnili się do Chrystusa, a ich wysoka moralność nie jest postrzegana w kategoriach prywatnej zasługi, ale skutecznej współpracy z Bożą łaską. Zostali oni w szczególności sposobem powołani przez Boga, aby ich życie mogło stać się znakiem dla innych. Dziś już nie traktuje się ich jako *wielkich bohaterów* i *chodzące ideały* pozbawione skaz, które należy jedynie jak najwierniej kopiować. Każdy człowiek ma swoją własną, unikatową drogę życia i powołanie do świętości. Może się inspirować życiem świętych, prosić ich o pomoc w rozwiązywaniu własnych duchowych dylematów oraz polecać się

ich wstawiennictwu i opiece. Najważniejszą rzeczą, jakiej mogą uczyć ludzie święci, to budowanie osobistej więzi z Chrystusem opartej na bezgranicznym zaufaniu oraz stałego podążania za wolą Mistrza dzięki umiejętności czerpania sił duchowych z życia w łasce sakramentalnej.

2. Święty Stanisław Kostka patronem młodzieży polskiej

Krótkie wyjaśnienie dotyczące znaczenia kultu świętych w Kościele katolickim powinno pomóc w lepszym zrozumieniu roli postaci Stanisława Kostki dla polskiej tradycji religijnej. Od chwili jego śmierci szybko zaczęła rozwijać się fama świętości młodego Polaka, który tak wytrwale dążył do wstąpienia do zakonu jezuitów. Udało mu się do niego dostać w Rzymie i zaledwie rozpocząć tam nowicjat. W normalnych warunkach nagła śmierć młodego człowieka, przybysza z odległego kraju, nie powinna wzbudzać nadzwyczajnego zainteresowania szerszego grona wiernych. Musiało to być jednak wydarzenie na tyle niezwykle już dla towarzyszy Stanisława, że jego zrozumienie domagało się uznania w tym wypadku szczególnej interwencji Boga. O tym, że właśnie tak odczytano śmierć młodego Polaka świadczą decyzje przełożonych, którzy polecili ciało Stanisława włożyć do drewnianej trumny i ozdobić je kwiatami, czego na ogół nie czyniono w innych przypadkach. Pochowano go następnie we wspólnym grobie w podziemiach kościoła św. Andrzeja, ale w taki sposób, aby można było w przyszłości odróżnić jego szczątki. Ponadto na polecenie najwyższych przełożonych zostało napisane krótkie wspomnienie o Stanisławie i rozesłane do wszystkich domów jezuickich. Krótco po tym sporządzono obszerniejsze biografy poświęcone osobie młodego Polaka. Autorem jednego z nich był Stanisław Warszawicki, który należał do grona kolegów Stanisława Kostki w czasie jego pobytu w Rzymie i był świadkiem jego śmierci. Drugi opis życia młodego Mazowszanina wyszedł spod pióra samego Piotra Skargi. To jezuita przyczynili się do rozwoju kultu Stanisława Kostki w swoich placówkach na całym świecie (Mossakowska: 2004, 249).

Proces kanoniczny Polaka, pomimo szybko rozszerzającej się famy świętości, potrwał blisko czterdzieści lat. Oficjalny

akt wyniesienia go na ołtarze nastąpił w roku 1606 na mocy dekretu papieża Pawła V. Polscy władcy wielokrotnie podejmowali starania o kanonizację Stanisława Kostki, jednak ostatecznie zostały one zwińczone dopiero w 1726 r. przez papieża Benedykta XIV. Pół wieku wcześniej, bo w 1670 r. udało się królowi Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu uzyskać stały termin obchodu ku czci bł. Stanisława (13 listopada) oraz ogłoszenie go jednym z głównych patronów Polski i Litwy (obok biskupów męczenników św. Wojciecha i św. Stanisława). Warto w tym miejscu wspomnieć, iż wstawienictwu bł. Stanisława przypisywano szczęśliwą obronę Chocimia w 1621 r. oraz zwycięstwo nad wojskami kozacko-tatarskimi pod Beresteczkiem w 1651 r.

W Polsce kult św. Stanisława Kostki rozwijał się od początku XVII w. głównie w oparciu o klasztory ojców jezuitów, zwłaszcza w Pułtusku, Jarosławiu, Wilnie, Lublinie oraz we Lwowie (Bońkowski: 1986, 166; Mossakowska: 2004, 249). Po kanonizacji jezuita podjęli próbę wybudowania świątyni i domu misyjnego w Rostkowie, w miejscu urodzin Świętego. Konsekracja kościoła połączona ze sprowadzeniem relikwii św. Stanisława Kostki do Rostkowa odbyła się w 1744 r. Po kasacie jezuitów w 1773 r. kościół trafił pod opiekę duszpasterzy z Przasnysza. Czasy zaborów nie sprzyjały jednak rozwijaniu kultu Świętego z Rostkowa. Dopiero pod koniec XIX w. pojawiły się pierwsze symptomy odrodzenia zainteresowania postacią św. Stanisława Kostki, czego wyrazem stały się licznie wydawane broszury przeznaczone dla młodzieży zawierające życiorys oraz odpowiednie modlitwy ku jego czci. W nowo przebudowanej katedrze płockiej wzniesiono w 1906 r. ołtarz poświęcony św. Stanisławowi, przy którym w czasie nowenny przed jego uroczystością gromadziła się młodzież z całego miasta. Przyczyniało się to do stopniowego promowania tego Świętego wśród dzieci i młodzieży (Zebrowski: 1977, 150-151).

Jeszcze większe ożywienia kultu św. Stanisława nastąpiło w okresie międzywojennym. Jest znamienne, że inicjatywa ponownego sprowadzenia relikwii Świętego do Rostkowa wyszła ze środowiska Płockiego Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej w Mławie już w 1919 r. i szybko zyskała poparcie w podobnych organizacjach młodzieżowych działających na

terenie diecezji oraz poza nią. Ówczesny Biskup Płocki Antoni Julian Nowowiejski pozytywnie odniósł się do tej propozycji i zaczął w tym kierunku czynić odpowiednie starania. Okazją do zorganizowania uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki połączonych z instalacją relikwii w nowej, okazałej świątyni w Rostkowie (konsekrowanej w 1900 r.), była przypadająca w 1926 r. 200-rocznica jego kanonizacji. Relikwie znalazły się najpierw w Płocku, a następnie zostały uroczystie przewiezione do Warszawy do kościoła jezuitów na Starym Mieście. Później trafiły jeszcze do Serocka, Pułtuska i Przasnysza. Wydarzenie to nabrało niezwykłego rozmachu, ponieważ w świetle ówczesnych szacunków na uroczystościach w Rostkowie miało się zgromadzić około 100 tys. wiernych (Mossakowska: 2004, 255-256).

Mądra polityka duszpasterska ówczesnego Biskupa Płockiego przyczyniała się do szybkiego spopularyzowania św. Stanisława Kostki w Polsce. Rozwijające się wówczas na terenie kraju stowarzyszenia i katolickie organizacje młodzieżowe chętnie obierały sobie tego Świętego za patrona. Coraz więcej szkół, ochronek i sierocińców zaczęło nosić jego imię. W okresie międzywojennym do Rostkowa przybywali pielgrzymi z różnych stron, w tym także uczniowie szkół katolickich oraz klerycy i profesorowie z seminariów duchownych. Na promocję św. Stanisława wpłynęła także coraz mocniej akcentowana troska Episkopatu Polski o formację religijno-moralną młodzieży w Polsce. W takich okolicznościach św. Stanisław Kostka stał się patronem młodzieży polskiej, a jego sylwetka traktowana była jako wzór postępowania, a zwłaszcza miłości do Matki Bożej oraz kultu Eucharystii.

3. Patron dzieci i młodzieży w programie duszpasterskim Prymasa S. Wyszyńskiego oraz Episkopatu Polski

Kardynał Stefan Wyszyński urodził się w 1901 r. w położonej nad Bugiem Zuzeli, na pograniczy Mazowsza i ziemi podlaskiej, przynależnej jednak do diecezji płockiej. Nie wiemy, na jakim etapie życia późniejszy Prymas Polski poznał postać św. Stanisława Kostki. Mogło to nastąpić już w jego domu rodzinnym pod wpływem troskliwego i pobożnego oj-

ca, będącego organistą w tamtejszej parafii. Niewątpliwie jednak na różnych etapach swojego rozwoju religijnego od dzieciństwa, poprzez szkołę, seminarium duchowne we Włocławku oraz studia doktorskie na Wydziale Prawa Kanonicznego na KUL-u, musiał się stykać z osobą tego Świętego. Mógł zatem obserwować rozwój popularności jego kultu wśród młodzieży zorganizowanej w stowarzyszeniach katolickich, który pomagał młodym w rozwijaniu ideałów życia chrześcijańskiego. Zdawał sobie dobrze sprawę z tego, jak ważne jest w wychowaniu wskazywanie konkretnych wzorców postępowania, a taką rolę w przedwojennym duszpasterstwie młodzieży spełniał św. Stanisław.

Rok po zakończeniu II wojny światowej przyszło mu podjąć posługę biskupią w diecezji lubelskiej. Już wtedy musiał podjąć wyzwanie odbudowy struktur kościelnych oraz na nowo organizować duszpasterstwo w rozległej diecezji, zniszczonej wskutek wojny. Jako baczny obserwator zmian społeczno-politycznych w kraju doceniał potrzebą rozwijania opieki duchowej nad młodymi, którzy byli narażeni na silne oddziaływanie propagandy komunistycznej. Interesował się jej sytuacją, zależało mu, aby mogli się kształcić i studiować. Jako pasterz diecezji chętnie spotykał się z młodzieżą i wygłaszał dla niej konferencje (Czackowska: 2013, 77, 81). Wiedział przy tym dobrze, że również komuniści będą robić wszystko, co tylko możliwe, aby zdobyć wpływ na postawę i światopogląd młodzieży, a tym samym na niej budować przyszłość nowego ustroju w Polsce.

W roku 1948 niespodziewanie zmarł na skutek powikłań pooperacyjnych Prymas August Hlond. Przed śmiercią wyraził on pod adresem papieża Piusa XII życzenie, aby jego następcą mógł zostać bp Stefan Wyszyński, najmłodszy wówczas członek Episkopatu Polski. Widział w nim jednak osobę, która ma otwarte spojrzenie na współczesny świat, doskonałą orientację w zakresie problematyki społecznej oraz założeń ideologii komunistycznej, a przy tym pokazał się jako energiczny duszpasterz i administrator rozległej diecezji lubelskiej. To miał być właściwy przywódca Kościoła w Polsce, który mógł stawić czoła nadchodzącym zmaganiom z nową władzą (Czackowska: 2013, 89-93).

Bp Stefan Wyszyński w chwili nominacji na Prymasa Polski miał jedynie 47 lat, co ułatwiało mu kontakt z młodzieżą. Rozumiał przy tym potrzebę troski o jej formację. Zdawał sobie także sprawę z tego, że powojenne pokolenie młodych Polaków jest obciążone bolesnymi okaleczeniami moralnymi poniesionymi na skutek wojny. Wiedział także doskonale, jak młodzież przeżywa sytuację ograniczeń narzucanych przez państwo, gdzie wzmagala się propaganda ideologii komunistycznej nie pozwalająca na swobodne wyrażanie swoich myśli oraz przekonań religijnych w szkołach i na uczelniach wyższych. Nadal miejscami trwał jeszcze opór społeczny wobec komunizacji i sowietyzacji Polski, co również działało na wrażliwość ludzi młodych. Z tej racji głos Kościoła miał im pomóc w orientacji w ówczesnych realiach oraz złożonych warunkach społecznohistorycznych.

Pierwszy list pasterski bp S. Wyszyński skierował do młodzieży jeszcze w 1947 r., zachęcając w nim do sumiennego podejmowania obowiązków szkolnych, pielęgnowania wiary, podążania za prawdą i sprawiedliwością oraz kierowania się miłością w stosunkach międzyludzkich i społecznych:

Na progu nowego roku szkolnego macie przystąpić z zapałem nie tylko do zdobywania wiedzy książkowej i nowej promocji. Macie nadto walczyć o Wasz postęp duchowy, o wzrost w cnotach chrześcijańskich, o zachowanie w nieskazitelności obyczajów Waszego życia osobistego i Waszego oddziaływania społecznego. Macie dbać o skromność i trzeźwość, przyzwoitość, dobre wychowanie, szacunek dla starszych, rodziców i wychowawców. Macie walczyć o dobry obyczaj towarzyski w domu, we współzyciu koleżeńskim, w szkole, na ulicy, w miejscach zebrzań publicznych. (...) Macie się oprzeć tej fali powojennego zdziczenia, pełnego przekleństw, rozpijaczania, nieładu, pogardy dla porządku i przyzwoitości (*Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974 1975*, 75-76).

Sam fakt skierowania przez bpa S. Wyszyńskiego specjalnego listu do młodzieży świadczy o tym, że traktował ich w sposób szczególny. Słowa te kierował w kontekście ich oporu, ponieważ część młodzieży nie chciała podejmować nauki szkole z uwagi na narzucaną w niej ideologię komunistyczną. Biskup nie chciał, aby młodzi ludzie włączyli się w walkę

prowadzoną przez oddziały partyzanckie działające na Lubelszczyźnie, ale zadbali o swoją edukację oraz formację moralną i w ten sposób walczyli o lepszą Polskę. Dwa lata później w pierwszym roku swego prymasostwa wystosował list pasterski do dzieci i młodzieży z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki. Przywołując tę postać podkreślił zwłaszcza jego opanowanie wobec nieprzyzwoitych i nie stosownych zachowań ludzi ze swego otoczenia. Tym samym Ksiądz Prymas zachęcał młodzież, aby potrafiła być odporna na negatywny wpływ moralny swego otoczenia (chodziło głównie o agitatorów ateizmu oraz ludzi wierzących w siłę nowej partii). Podkreślił jednocześnie, że obecność Kościoła w przestrzeni życia społecznego zawsze znacząco przyczyniała się do cywilizowania stosunków międzyludzkich, stąd ważne jest, jak zaznaczał Ksiądz Prymas, aby młodzież pielęgnowała praktykę życia sakramentalnego oraz zachowanie wierności wobec krzyża Chrystusowego (przyzwoitości (*Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974 1975*, 133-135)).

W kolejnych latach Prymas S. Wyszyński kierował podobne listy do młodzieży, co wskazuje na działanie programowe z jego strony. Rok 1950 przyniósł nasilenie akcji usuwania lekcji religii z polskich szkół, stąd w liście datowanym na 11 listopada (na dwa dni przed świętem św. Stanisława Kostki) Ksiądz Prymas wskazując na Patrona młodzieży zachęcał ją do pilnej nauki religii, praktyki modlitwy oraz uczestnictwa w katechezie parafialnej. Przypomniawszy także, że św. Stanisław czerpał siły duchowe z Eucharystii oraz głębokiej pobożności maryjnej. W ten sposób Prymas Polski starał się zmotywować młodzież do przeciwstawiania się próbom ograniczania im dostępu do edukacji religijnej, a także pobudzić do pielęgnowania życia duchowego opartego na kulcie eucharystycznym oraz na nabożeństwie do Matki Bożej (*Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974 1975*, 180-181). W 1951 r. Ksiądz Prymas skierował do młodzieży aż dwa listy pasterskie. Pierwszy z nich był związany z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, zaś drugi – ze świętem Patrona młodzieży. W obu pismach został położony mocny nacisk na pojęcie godności człowieka oraz na budowanie wspólnoty międzyludzkiej w oparciu o prawdziwe wartości. W liście zachęcającym młodzież do pogłębionego przeżywania uroczystości św.

Stanisława Kostki te aspekty zostały odniesione do osoby Świętego:

Budując na skale Chrystusowej święty Stanisław wierności swej szlachtetnej *naturze ludzkiej*, której niczym nie splamił. Dochował wierności swym *obowiązkom braterskim*, w najtrudniejszych nawet chwilach. Dochował wierności swemu *dzieciństwu Bożemu*, wszczepiony przez Chrystusa w Kościół i jego moce (*Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974 1975*, 215).

W kontekście agresywnej polityki państwa zmierzającej do ateizacji życia społecznego problem wierności własnemu człowieczeństwu, idei wspólnoty wiary oraz duchowej tożsamości pozostawał niezwykle aktualny (*Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974 1975*, 214-216).

W kolejnych latach nie pojawiały się już specjalne listy Księdza Prymasa w związku z dniem Patrona młodzieży. Nie znaczy to jednak, iż promowanie sylwetki św. Stanisława Kostki straciło w oczach Prymasa S. Wyszyńskiego swoje uzasadnienie. Mogły na to wpłynąć przeróżne czynniki, a zwłaszcza napięta sytuacja Kościoła w Polsce. Później przyszedł czas internowania Prymasa Tysiąclecia (1953-1956) i dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych zaistniały bardziej dogodne warunki dla podejmowania aktywności duszpasterskiej wśród młodzieży. Jej konkretnym przejawem było utworzenie w 1957 r. z inicjatywy Prymasa Polski Krajowego Duszpasterstwa Młodzieży, które w strukturze prac Episkopatu podlegało bezpośrednio jemu. Na czele Krajowego Duszpasterstwa stali dwaj duszpasterze odpowiedzialni odpowiednio za młodzież męską i żeńską. Utworzona w ten sposób organizacja duszpasterstwa miała czuwać, aby w jej szeregach mogli jak najszerzej rozwijać swoją aktywność kapłani szczególnie predysponowani do pracy wśród młodzieży. Oni mieli podejmować rozmaite inicjatywy duszpasterskie oraz animować działalność ruchów młodzieżowych. Do zadań Krajowego Duszpasterstwa należało koordynowanie aktywności duszpasterskiej w różnych diecezjach, a także prowadzenie formacji duszpasterzy, wydawanie materiałów pomocniczych oraz przeprowadzanie badań socjologiczno-pastoralnych wśród młodzieży (Skreczko: 2008, 241-243).

Schyłek lat pięćdziesiątych i początek sześćdziesiątych przyniósł w Kościele ofensywę duszpasterską w zakresie pracy na rzecz młodzieży, która miała przeciwważyć działania organizacji młodzieżowych narzucanych przez państwo. Elementem służącym aktywizowaniu duszpasterstwa młodzieżowego na poziomie poszczególnych diecezji i parafii była organizacja triduum ku czci św. Stanisława Kostki. Sposób, w jaki urządzano trzydniowe nabożeństwa przed świętem Patrona dzieci i młodzieży, zależał w dużej mierze od wytycznych wyrażonych przez poszczególnych biskupów diecezjalnych. Krótko przed triduum przeprowadzane były w poszczególnych klasach katechezy okolicznościowe poświęcone św. Stanisławowi, które miały przygotować dzieci i młodzież do tego wydarzenia. W trakcie samych nabożeństw, połączonych niejednokrotnie z adoracją Najświętszego Sakramentu, zwracano uwagę, aby młodzi pozostali wierni Chrystusowi na wzór św. Stanisława oraz aby pilnie uczęszczali na naukę religii. Stałym punktem dorocznych uroczystości ku czci Świętego było przybliżanie dzieciom i młodzieży sylwetki ich Patrona. W niektórych diecezjach klucz tematyczny obchodów stanisławowskich był wiązany z problematyką rodzinną. W konferencjach adresowanych do młodzieży męskiej mówiono wówczas o powołaniu oraz o właściwym przygotowywaniu się do odpowiedzialnego rodzicielstwa i małżeństwa (Skreczko: 2008, 241-243).

Zainicjowane przez Prymasa S. Wyszyńskiego na skalę ogólnopolską duszpasterstwo młodzieży rozwijało się znakomicie przez cały okres rządów komunistycznych w Polsce. Wpływ na ten stan miało wiele czynników. Młodzież kontestując autorytety narzucane przez oficjalną propagandę szukała jednak autorytetów autentycznych. Takim mianem cieszył się wówczas Ksiądz Prymas nie tylko z racji na piastowany urząd oraz na jego niezłomną postawę wobec komunistów. Na szczególny szacunek zasłużył sobie swoją otwartością na młodzież, z którą chętnie się spotykał, poznawał jej problemy, odnosił się z dużym szacunkiem, ale też stawiał wymagania. Autorytetami dla młodzieży łatwiej przychodziło stawać się także duszpasterzom. Dzięki kontaktowi na katechezie, organizowanym akcjom, nabożeństwom czy rekolekcjom zamkniętym wytwarzała się głęboka więź pomiędzy

młodymi a ich przewodnikami duchowymi. Rolę prawdziwego, naturalnego autorytetu spełniał w tym kontekście także św. Stanisław Kostka. Był im bowiem bliski z racji na młody wiek oraz okoliczności życia. Jego krótka biografia dawała duszpasterzom wiele możliwości, aby na tle jego sylwetki rozpatrywać problemy współczesnej młodzieży oraz formować ich do życia zgodnie z Ewangelią. Z tych to racji jego kult promowany przez Prymasa S. Wyszyńskiego miał duże znaczenie dla koncepcji ówczesnego programu duszpasterstwa młodzieży w Polsce.

4. Przesłanie Prymasa Tysiąclecia przekazane w czasie uroczystości 400-lecia śmierci św. Stanisława Kostki w Przasnyszu i Rostkowie

Punktem kulminacyjnym w dotychczasowym rozwoju kultu św. Stanisława Kostki okazały się wspomniane już obchody 400-lecia jego śmierci, jakie miały miejsce w 1967 r. w Przasnyszu i Rostkowie. Wpisywały się one w kontekst Wielkiej Nowenny oraz obchodów tysiąclecia chrztu Polski. Były zatem ściśle związane z opracowanym osobiście przez Prymasa S. Wyszyńskiego programem odnowy religijno-moralnej polskiego narodu, ze szczególnym uwzględnieniem życia rodzinnego i wychowania młodego pokolenia. Poczynając od 1957 r. każdy kolejny rok 9-letnich przygotowań do jubileuszu miał swoje hasło. Jedno z nich dotyczyło wprost młodzieży – *Młodzież wierna Chrystusowi*, choć także w pozostałych latach formacja młodzieży także traktowana była w sposób priorytetowy (Bednarczyk: 2017, 177-179; Czekalski: 2016, 178-179; Lewandowski: 2001, 36-37). Ksiądz Prymas w szóstym roku Wielkiej Nowenny poświęconej młodzieży wezwał młodych, zgromadzonych na Jasnej Górze w dniu 26 sierpnia 1962 r. do złożenia hołdu Królowej Polski oraz przyrzeczenia wierności Bogu i Kościołowi. Miało to w sposób bardzo konkretny ugruntować wiarę w młodym pokoleniu Polaków oraz w sposób trwały związać jego świadomość z wartościami katolickimi. Po zakończeniu obchodów milenium chrztu Polski (1967) następny rok stał się okazją do uczczenia postaci św. Stanisława Kostki oraz skierowania do dzieci i młodzieży przesłania na kolejne tysiąclecie.

W latach sześćdziesiątych dokonało się także ożywienie kultu Świętego z Rostkowa na arenie międzynarodowej. Ważny impuls dał w tym względzie sam papież Jan XXIII, co było dużą niespodzianką nawet dla polskich biskupów. Miało to miejsce w trakcie pierwszej sesji Soboru Watykańskiego II, w czasie której przypadało święto św. Stanisława Kostki. Polscy hierarchowie w związku z tym zaplanowali na dzień 13 listopada wspólną modlitwę u grobu Świętego. Ku ich zaskoczeniu w nabożeństwie tym wziął udział sam Papież. W trakcie krótkiego przemówienia Ojciec Święty wspomniał, że Święty z Rostkowa był dla niego osobistym patronem w czasie całych studiów seminaryjnych. Do jego grobu przybywał wielokrotnie jeszcze jako kleryk ceniąc zwłaszcza jego czystość, wierność regule, kult Eucharystii oraz bliską zażyłość z Matką Najświętszą (Wójcik: 2014).

Z uwagi na to, że św. Stanisław Kostka łączył swoją osobą Polskę, Austrię i Włochy, przewidywane obchody 400-lecia jego śmierci miały odbyć się w tych trzech krajach. Zostały one w związku z tym rozłożone na trzy lata. W roku 1966 miały one miejsce w Austrii, w następnym w Polsce, a na końcu we Włoszech. Te szczególne okoliczności obchodów ku jego czci przyczyniały się dodatkowo do promowania jego osoby jako patrona młodzieży także poza granicami Polski (*Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*: 1975, 562).

Przewidywane uroczystości rocznicowe poprzedził list pasterski Episkopatu Polski wydany w maju 1967 r. W nim narysowana została sylwetka św. Stanisława Kostki, który może zadziwiać nie tylko głęboką duchowością, ale także siłą charakteru i pracowitością. Ten model świętości nie przestaje być aktualny i nadal może pociągać. Biskupi podkreślili, że on dochował wierności Bogu, a dziś przed podobnym zadaniem staje aktualne pokolenie młodych Polaków, którzy mają zadbać o przekazanie wiary przyszłym generacjom. Chcąc sprostać temu wyzwaniu młodzi powinni pójść w ślady swego patrona i oddać się Maryi w niewolę miłości. W liście zostały ponadto zapowiedziane ogólnopolskie uroczystości w sierpniu w Przasnyszu i Rostkowie, a także obchody rocznicowe w poszczególnych diecezjach w dniu liturgicznego wspomnienia św. Stanisława Kostki przypadającego 13 listopada

(*Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974: 1975*, 490-494).

Pierwszym akordem centralnych uroczystości stanisławowskich była Msza Święta sprawowana przez kardynała Karola Wojtyłę z kazaniem Księdza Prymasa wygłoszonym w Przasnyszu 19 sierpnia 1967 r. W trakcie swojego przemówienia Prymas S. Wyszyński poświęcił wiele miejsca charakterystyce postaci św. Stanisława Kostki ukazując w niej uniwersalne cechy osobowe, które mogą być pociągające także w czasach współczesnych. Zachęcał tym samym młodzież do ciągłego zagłębiania się w biografię tego Świętego, aby jak najwięcej uczyć się od niego. Św. Stanisław w czasach rodzącej się reformacji pozostał wiernym synem Kościoła, w którym potrafił znajdować dla siebie źródło sił duchowych. Do tego samego starał się zachęcać swoich słuchaczy Ksiądz Prymas:

Jest to wielka siła w Kościele. Chrystus powiedział uczniom swoim: «Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je», a więc – jednoczcie, zespalcie, uczcie miłości, przebaczenia i jedności. Kościół tak czyni i czynią tak święci, wychowani w jego promieniach i światłach. Kościół wychowuje takie postacie, które umieją jednoczyć, miłować braci i wszystkim przebaczać. Nieraz mówi się, że Kościół się przeżył, że jest stary i nie na czasie. A tymczasem wszystko, czego Kościół dzisiaj uczy, jest bardziej potrzebne współczesnej ludzkości dla uratowania jej od zagłady, aniżeli najpotężniejsze współczesne środki technicznego życia. Współczesna technika niekiedy mobilizuje potworne siły, aby skierować je przeciwko innym narodom w bratobójczej walce. A Kościół pragnie wyprostować ściśnięte pięści, rozpogodzić rozognione twarze, ucząc: „Będiesz miłował Pana Boga twego, Będiesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie” – „Miłujcie nieprzyjacioły wasze, dobrze czynicie tym, którzy mają was w nienawiści, a módlcie się za prześladowających i potwarzających was” (Wyszyński: 1967, kazanie nr 87).

Następnego dnia Mszy Świętej w Rostkowie przewodniczył Arcybiskup Poznański Antoni Baraniak. W jej trakcie kazanie także wygłosił Prymas S. Wyszyński kładąc szczególny nacisk na temat rodziny. Nawiązał przy tym do atmosfery domu św. Stanisława w Rostkowie, w którym

ukszałtowała się jego osobowość i duchowość. „Trzeba przyznać” zaznaczył Ksiądz Prymas, że

... z *Rostkowskiej koleby* dobrze skorzystały rodziny polskie. Zastanawiając się, jakie znaczenie może mieć dzisiejsza uroczystość, dlaczego warto wspominać przeszłość i ukazywać postać sprzed czterystu lat, znajdujemy odpowiedź właśnie w rodzinie chrześcijańskiej, która wydała tak wspaniały owoc. Środowisko narodowe, ojczyście, rodzime, domowe wpływa w potężny sposób na kształtowanie się serc i umysłów młodych pokoleń przyszłej Polski” (Wyszyński: 1967, kazanie nr 88).

Tak ujęte przesłanie było bezpośrednim odwołaniem do ówczesnej sytuacji polskich rodzin, które winny podejmować wzmożony wysiłek stworzenia swym dzieciom właściwych warunków wychowania religijnego.

W rozważaniach prymasowskich nie zabrakło ponownego odwołania się do przykładu, jaki pozostawił św. Stanisław Kostka. Wkładając w jego usta przesłanie dla młodzieży Ksiądz Prymas mówił:

Powiem Ci, Droga Młodzieży, że szybko biegłem przez życie, i choć byłem młody, ale mocą Bożą dokonałem bardzo wiele. Będąc młodzieńcem, dojrzałem i wiele zrozumiałem, otworzyły mi się oczy szeroko na świat. Umiałem walczyć ze sobą, umiałem być mężny, pokonywałem przeciwności, umiałem się uczyć, kształcić, zdobywać wiedzę i mądrość prawdziwą, umiałem szukać... Byłem nieustraszony, gdy trzeba było przemierzać dalekie drogi, od Wiednia poprzez Niemcy ku Augsburgowi, a potem przez cały niemal półwysep, aż ku Rzymowi. Umiałem chodzić odważnie po świecie. Nie lękałem się dalekich wycieczek, chociaż nie miałem ułatwień, jakie wy macie. Nie korzystałem z pojazdów mechanicznych – to był mój Boży «sport». W wyścigu o lepsze, o wieniec niewiedzący, nikt nade mną nie czuwał, żadne ekipy sanitarne nie towarzyszyły mojemu biegowi na przełaj przez Europę. I... doszedłem! (tamże, kazanie nr 88).

Krótko po uroczystościach odbywających się na ziemi przasnyskiej Prymas Polski skierował list pasterski do młodzieży, w którym znalazła się zachęta do angażowania się

w obchody ku jego czci w swoich wspólnotach parafialnych. Każde pokolenie nosi w sobie pragnienie zmieniania świata na lepsze. Przywołując tę myśl kardynał S. Wyszyński zauważył, iż postęp nie zależy jedynie od rozwoju ekonomii czy techniki, ale od wartości moralnych prezentowanych przez konkretnych ludzi:

Potrzeba więc przede wszystkim ludzi wartościowych. Wy jesteście tymi, w dłonie których my stopniowo będziemy przekazywali to wszystko, co jest dziś naszym obowiązkiem. Nie jest dla nas rzeczą obojętną, kto przejmie tysiącletni dorobek chrześcijańskiego narodu i jak ukształtowane umysły, jak wypracowane wole i wypiełgnowane serca podejmą pracę, którą my dziś prowadzimy. Wiem, że pragniecie być dobrymi i szlachetnymi. Szukacie wzorów” (*„Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974”*: 1975, 563-564).

W dalszej części wywodu ponownie przywołał postać św. Stanisława Kostki jako wzór dla młodzieży XX w.:

W pierwszym roku drugiego Tysiąclecia, wskazując na postać świętego Młodzieńca chciałbym zachęcić Was do naśladowania Go. Szły za nim całe pokolenia młodych Polaków, od Niego uczyły się wierności Bogu i swoim obowiązkom, miłości. Patrząc na św. Stanisława rozumiemy, że jest On zawsze aktualny i zawsze jednakowo bliski nam, dziś może bliższy i potrzebniejszy niż kiedykolwiek. Trzeba nam niezłomnej wiary, a On tak gorąco i niezachwianie wierzył. Trzeba nam gorącej miłości, a On płonął tak wielką miłością ku Bogu, Matce Najświętszej i ludziom. Trzeba nam czystości nieskalanej, a On odznaczał się tak wielkim umiłowaniem tej cnoty. Oto wasz wzór, patron, przewodnik, brat i kolega. Wpatrujcie się w tę dzielną postać, myślcie o Nim często, rozmawiajcie z Nim w modlitewnej ciszy serca o swoich kłopotach i radościach, o swoich dobrych postanowieniach i pragnieniach. Wszystko co w waszej mocy uczynicie, abyście stawali się Jemu podobni! *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*: 1975, 563-564).

Przytaczany list stanowił ostatni tak silny akcent promujący św. Stanisława na skalę ogólnopolską. Naturalną kolejną rzeczą można było oczekiwać, że zaszczepiany przez

lata kult powinien zacząć rozwijać się we własnym rytmie, coraz mocniej zakorzeniając się w świadomości kolejnych pokoleń młodych Polaków. Na ile tak się dzieje trudno jest obecnie odpowiedzieć. Niewątpliwie są podejmowane rozmaite inicjatywy na różnych poziomach pracy duszpasterskiej i katechetycznej, ale też można uznać, że na tym polu powinno dziać się jeszcze więcej. Doświadczamy coraz głębszej niewydolności szkoły i rodzin w dziedzinie wychowania. Następuje także dewaluacja autorytetów oraz promocja indyferentyzmu moralnego. W tym kontekście przywołana postać św. Stanisława Kostki powinna być potraktowana jako ponadczasowy wzorzec osobowości dla młodych ludzi, od której można się bardzo wiele uczyć. Rolą kultu świętych nie jest tylko ukazywanie wspaniałych postaw moralnych, ale także wchodzenie w bliższą relację z nimi. Św. Stanisław może być takim przewodnikiem i przyjacielem dla współczesnych młodych ludzi. Jest zatem ważnym zadaniem dla pedagogów i katechetyków, aby tę postać tak przybliżyć, używając współczesnych form refleksji i przekazu, aby wydobyc z niej ogromny potencjał wychowawczy.

Niezbędnym warunkiem rozwoju kultu Świętego i jego realnego wpływu na życie określonych grup wiernych, jest pojawianie prawdziwych *zapaleńców*, którzy zachwycą się tą postacią i będą ją promowały. Taką rolę powinni odgrywać duchowni i katecheci, ale nade wszystko rodzice. Młody wiek z reguły jest niestbilny w swoich celach i dążeniach, ma często słabą wolę, jest pełen ambiwaletnych uczuć. Płynące stąd liczne niepokoje przeżywane przez młodzież utrudniają im harmonijny rozwój duchowy. Umiejętna współpraca rodziny, Kościoła i szkoły w kształtowaniu osobowości młodych ludzi może być efektywniejsza, jeśli będzie odwoływała się do autentycznych wzorców i autorytetów, jaki można znaleźć w osobie św. Stanisława Kostki. Na tej płaszczyźnie można także dopisać zadanie dla teoretyków w dziedzinie wychowania oraz katechizacji, aby korzystając z narzędzi współczesnej nauki, w tym także pedagogiki, starali się zgłębiać tajemnicę osobowości świętych i tak ją przedstawiać, aby mogła stać się pomocą w pracy wychowawczej we współczesnej szkole.

Bibliografia

- Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*: 1975, Paris.
- Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*: 1975, Paris.
- Bednarczyk, R. 2017. *Prawa, obowiązki i zadania wychowawcze rodziców w myśli Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Studium katechetyczne*. Warszawa.
- Bońkowski, S. 1986. *Święty Stanisław Kostka*. Płock.
- Cegłowski, J. 2012. „400-lecie śmierci św. Stanisława Kostki.” [w:] *Studia Płockie*. tom 40, 203-225.
- Czaczkowska, E. 2013. *Kardynał Wyszyński. Biografia*. Kraków.
- Czekalski, R. 2016. „Milenium – katechezą narodu.” [w:] Czaczkowska E. K. (red.), 1966. *Milenium chrztu Polski Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Perspektywa teologiczno-społeczna*. Warszawa: 175-184.
- Gapiński, W. „Koronacja obrazu Matki Boskiej w Przasnyszu” (*opis uroczystości*). [w:] *Miesięcznik Pasterski Płocki* 1977 nr 11, 423-434.
- Lewandowski, J. „Młodzież w programie Wielkiej Nowenny Tysiąclecia”. [w:] Wolnicz-Pawłowska E. (red.) 2001. *Wspaniały to Patron... Materiały sympozjum Dziedzictwo kardynała Stefana Wyszyńskiego i sesji naukowej Spuścizna Prymasa Tysiąclecia w oczach polonisty Warszawa, 14 kwietnia 2000*. Warszawa: 36-49.
- Mossakowska, M. „Mazowiecki kult świętego Stanisława Kostki.” [w:] *Rocznik Mazowiecki* 2004 tom 16, 245-258.
- Ostrowska, B. „Spotkania Prymasa Tysiąclecia z Kościołem Płockim.” [w:] *Notatki Płockie* 2002 nr 1, 42-45.
- Skreczko, A. „Wkład kardynała Stefana Wyszyńskiego w organizację duszpasterstwa dzieci i młodzieży w Polsce.” [w:] *Studia Prymasowskie* 2008 tom 2, 241-272.
- Wójcik, A. D. *Początek przyjaźni Jana XXIII z Polską*. Niedziela 2014 nr 9, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THO/niedziela201409-jan23.html> (6.08.2017 r.)

Wyszyński, S. 1967, *Kazania i przemówienia autoryzowane*.
Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała
Wyszyńskiego w Warszawie.

Żądło, A. „Podstawy teologiczne kultu świętych w Kościele.”
[w:] *Studia Pastoralne* 2011 tom 7, 430-446.

Żebrowski, T. „Kult św. Stanisława Kostki w diecezji płockiej.” [w:]
Miesięcznik Pasterski Płocki 1977 nr 4, 146-152.